

HEROIZM WSPÓŁCZESNEGO ŚWIADECTWA W KOŚCIELE

Świętość chrześcijańska zawsze była pojmowana w Kościele jako najwyższy wyraz miłości, realizację pełnej przemiany chrześcijanina w Chrystusa, rozpoczętej już na chrzcie świętym. Świętość należy do natury Kościoła i objawia się w świętości jego członków¹. Wyrażona w życiu synów i córek Kościoła, staje się znakiem działającego Boga, znakiem wyjątkowo wymownym i czytelnym także dla współczesnego człowieka².

Niniejszy artykuł poświęcony jest ukazaniu heroizmu wiary współczesnego świadectwa w Kościele. Skoro każda epoka, każdy kontekst cywilizacyjny, kulturowy czy społeczny potrzebują Ewangelii, to każdej wspólnocie chrześcijańskiej Jezus mówi: „Wy jesteście solą dla ziemi” (Mt 15, 13). W słowach tych zawiera się ciągle aktualne wezwanie do świadectwa danego przez wierzących w Chrystusa. Powołanie do świętości jako pełni życia chrześcijańskiego było pielegnowane przez Kościół, który pomny na wskazania Jezusa Chrystusa, ukazywał ją jako cel, do którego mają dążyć wszyscy wierni. Słowa Jezusa, stanowiące dla pierwszych chrześcijan wezwanie do dawania świadectwa o Ewangelii i do przemiany świata, są nieodmiennie aktualne dla kolejnych pokoleń Jego uczniów. Świadectwo chrześcijańskie jest „pierwszą i niezastąpioną formą misji” (*Redemptoris missio*, 42).

¹ „Świętość Kościoła jest tajemniczym źródłem i nieomylną miarą jego apostołskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału” (*Christifideles laici*, 17). O teologicznym ujmowaniu świętości por. H. Misztal, *Komentarz do konstytucji apostołskiej „Divinus perfectionis Magister”*, Lublin 1987, s. 15-20.

² Por. I. Werbiński, *Świętość w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1993.

1. Heroiczne świadectwo wiary

Według Biblii wiara jest „źródłem i ośrodkiem wszelkiego życia religijnego”³. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi, że wiara jest odpowiedzią człowieka na Objawienie Boga, który objawia się mu i udziela (por. KKK, 142). Przez wiarę człowiek poznaje prawdę o Bogu, świecie i sobie samym. Wiara prowadzi zatem do Boga, odślania Go człowiekowi i ukazuje prawdę objawioną. Dzięki niej człowiek osiąga przeświadczenie, że to, co Bóg ludziom zechciał objawić w Piśmie Świętym, nie jest ułudą ani fałszem (por. KKK, 166). Dlatego właśnie pierwszym i najważniejszym wezwaniem płynącym z kart Ewangelii, powołaniem chrześcijańskim, jest wiara w Jezusa Chrystusa jako Boga wcielonego i Zbawiciela świata⁴.

Męczennicy są najbardziej wiarygodnymi świadkami wiary. W Kościele pierwotnym widziano w męczenniku świadka wiary w Chrystusa. Oddawali oni i wciąż oddają własne życie za Chrystusa. Wyznawcy Chrystusa od samego początku kierowali się przekonaniem, że „krew chrześcijan jest zasiewem nowych ich zastępów” (Tertulian, *Apologeticum* 50, 12).

Sobór Watykański II, przypominając naukę Kościoła o powołaniu do świętości, odniósł się także do kwestii męczeństwa, które jest rozumiane jako szczególny dar i najwyższa próba wiary. Tę kategorię teologiczną prawo kanoniczne ujmuje w pewnych granicach, koniecznych na użytek postępowania procesowego – kanonizacyjnego. Dlatego w literaturze przedmiotu występuje termin „świętość kanonizowana”, tj. taka, która zasługuje na uroczyste ogłoszenie w formie papieskiego dekretu⁵.

We współczesnej procedurze kanonizacyjnej istotną rolę pełni biskup diecezjalny, który po spełnieniu warunków wstępnych oraz na mocy posiadanej władzy rozpoczyna proces na etapie diecezjalnym. Docenienie jego zadań w Kościele partykularnym jest istotną cechą aktualnego prawa kanonizacyjnego, co nie pomniejsza funkcji Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych oraz Biskupa Rzymu. Do papieża ostatecznie należy decyzja o beatyfikacji czy kanonizacji. Proces kanonizacyjny ma te prawdy wydobyć na światło dzienne,

³ X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s.125.

⁴ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 91.

⁵ Por. H. Misztal, *Prawo Kanonizacyjne*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 45.

ma zaświadczyć wobec współczesnego świata o świętości⁶. Błogosławieni i święci to wielkie dziedzictwo wartości a równocześnie mocne wezwanie. Ich przesłania, niezależnie od epoki, w której żyli, są wciąż aktualne. Odnoszą się one do wszystkich ludzi, do całego Kościoła.

Szczególnym wyrazem świętości w wymiarze heroicznym jest męczeństwo⁷. Świadcstwo dane Jezusowi poprzez życie i śmierć sługi Bożego jest jednocześnie najwyższą próbą miłości do Boga. Męczeństwo za wiarę oznacza zwykle fizyczną śmierć człowieka⁸. Historia Kościoła pokazuje, że świadcstwo męczeństwa, ze względu na Chrystusa, rzeczywiście wielokrotnie miało miejsce we wspólnocie eklezjalnej. Powróciło ono także w wieku XX, na co zwrócił uwagę Jan Paweł II, starając się o to, aby w perspektywie trzeciego tysiąclecia uzupełnić martyrologium Kościoła (por. *Tertio millennio adveniente*, 37). Do męczenników za wiarę z poprzednich wieków dołączono wielu innych świadków wiary – zgodnie z pierwotnym znaczeniem greckiego pojęcia *martyrs*, czyli „świadek”⁹.

Męczeństwo zakłada najpierw specjalne powołanie. Jest charyzmatem, tzn. darem duchowym, gdyż męczennik zajmuje pozycję uprzywilejowaną w Kościele¹⁰. W kontekście eklezjalnym męczeństwo jako charyzmat kieruje się ku budowaniu Kościoła, jest darem

⁶ Por. A. Domaszek, *Współcześni męczennicy za wiarę – wymagania procesu kanonizacyjnego*, „Seminare” 2008 nr 25, s. 39-57.

⁷ Etymologia słowa *męczennik* i teologiczny fenomen męczeństwa w Kościele, por. S. Longosz, *Niektóre aspekty teologii męczeństwa w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1979, t. 7, s. 49-73; A. Kubiś, *Z teologii męczeństwa*, „Ateneum Kapłańskie” 472(1987), z. 3, s. 460-469; H. Misztal, *Martyrium, aspekt historyczno-prawny*, tamże, s. 470-476; E. Ozorowski, *Męczeństwo*, w: E. Ozorowski (red.), *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 159-160.

⁸ Por. A. Domaszek, *Współcześni męczennicy za wiarę – wymagania procesu kanonizacyjnego*, „Seminare” 2008 nr 25, s. 57. Należy nadmienić fakt, że Jan Paweł II zdecydował się poszerzyć spectrum świadków wiary, nie nazywając ich wszystkich – rzecz jasna – męczennikami. Por. L. Balter, *W ślad za sugestią i życzeniem papieża Jana Pawła II*, Kolekcja Communio 2001, t. 14, s. 16.

⁹ Por. A. Skreczko, *Świadcstwo życia chrześcijańskiego w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do młodzieży*, „Studia Theologica Varsaviensia” 14(2007) nr 1, s. 85-103.

¹⁰ Por. M. Kowalczyk, *Charyzmat męczeństwa oraz jego aktualizacja w życiu i apostołstwie polskich męczenników drugiej wojny światowej*, w: tenże

udzielanym ku wspólnocie, ma służyć świętości całego Kościoła. Jest darmo ofiarowaną łaską, ponieważ nikt nie może osiąść męczeństwa na mocy własnych tylko inicjatyw i sił. Jako charyzmat męczeństwo nie musi się wiązać z jakąś funkcją w Kościele – były one na trwałe związane ze sobą tylko u Apostołów. Trzeba więc oddzielić pojęcie męczeństwa od apostołstwa, jakkolwiek „apostołowie” wszystkich czasów zostawali najczęściej męczennikami. Męczennicy bowiem są nieodzowni w Kościele, jeżeli ma on udowodnić nauczaniem i życiem także, że uczestniczy on nieustannie w charyzmatkach apostołskich, których częścią składową było cierpienie i śmierć apostołów¹¹.

Męczeństwo należy organicznie do Kościoła. Chrystus je przepowiedział swojemu Kościołowi i tak długo będzie on miał męczenników, jak długo głoszona będzie Ewangelia – to znaczy do końca świata. W męczeństwie znajduje swój subiektywny wyraz i konieczną widzialną formę świętości Kościoła, która jest dziełem łaski Bożej i sprawia, że świętość staje się motywem wiarygodności w najwyższym sensie. Od najdawniejszych czasów tradycja teologiczna przypisywała męczeństwu taką sama moc usprawiedliwiająca jak sakramentowi chrztu¹².

2. Prześladowania za wiarę w czasach najnowszych

Prawdą jest, że prześladowania religijne istniały już w zamierchłej przeszłości. Ich ofiarami padały np. ludy podbijane przez sąsiadów, którzy zwykle zmuszali pokonanych do przyjmowania wiary w swych bogów. Prześladowania za wiarę, i to na wielką skalę, objęły wyznawców Chrystusa w Cesarstwie Rzymskim, skądinąd bardzo tolerancyjnym wobec różnych religii. Chrześcijanie nie chcieli oddawać czci cesarzowi, uważając, że należy się ona wyłącznie Trójjedynemu Bogu, toteż ponad trzy stulecia z przerwami trwały krwawe prześladowania, które dały Kościołowi tysiące męczenników. Ale i po Edykcie Mediolańskim z 313 r., który zakoń-

(red.), *Męczennicy XX wieku*, Poznań 2001, 266n, 270; A. Żądło, *Męczeństwo a Kościół*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2000, nr 4, s. 205-224.

¹¹ Por. A. Kubiś, *Zarys chrześcijańskiej koncepcji męczeństwa*, *Communio* 53 (1989) nr 5, s. 85.

¹² Por. tamże, s. 86.

czył represje w cesarstwie, trwały one nadal w innych regionach, dokąd również docierali chrześcijanie, np. na terenie Persji, Indii i w wielu innych miejscach. Już na przełomie VII i VIII w. agresywny islam wyparł niemal doszczętnie chrześcijaństwo z Afryki Północnej i z dużej części Bliskiego Wschodu. Czasy Średniowiecza, Odrodzenia, Wielkich Odkryć Geograficznych też wniosły swój „wkład” do tych smutnych statystyk, przede wszystkim tam, gdzie przeważał islam, a także buddyzm i hinduizm.

Tak, jak w czasach starożytnych, także dzisiaj szczerze przyglądanie do Ewangelii może wymagać ofiary z życia. Współczesny męczennik chrześcijański to ten, kto składa heroiczne świadectwo wiary i miłości przez dobrowolne przyjęcie śmierci zadanej z powodu wyznawania Chrystusa. Męczennik jest świadkiem Zmartwychwstałego, upodabnia się do Niego, dając odważne świadectwo wierności Ewangelii, nawet za cenę swego życia¹³. Od ukamienowania Szczepana, pierwszego męczennika, przez dwadzieścia wieków, do dnia dzisiejszego, nie brakuje tych, którzy swoim życiem głoszą sedno przesłania chrześcijańskiego: Miłość jest silniejsza od śmierci!

Jan Paweł II tak oto wypowiedział się na temat męczenników: „Świadectwo męczenników jest dla nas zawsze jakimś wyzwaniem – ono prowokuje, zmusza do zastanowienia. Ktoś, kto woli raczej oddać życie, niż sprzeniewierzyć się głosowi własnego sumienia, może budzić podziw albo nienawiść, ale z pewnością nie można wobec takiego człowieka przejść obojętnie. Męczennicy mają nam więc wiele do powiedzenia. Jednak przede wszystkim oni pytają nas o stan naszych sumień – pytają o naszą wierność własnemu sumieniu”¹⁴.

Także dziś wielu chrześcijan w różnych częściach świata wystawionych jest na prześladowania a często ginie śmiercią męczeńską. Obserwuje się wręcz obecnie nasilenie prześladowań w ostatnim, najbardziej ponoć „cywilizowanym” stuleciu. Wprawdzie już wcześniej – od czasów rewolucji francuskiej (czyli od końca

¹³ Por. K. Konecki, *Paschalny wymiar kultu męczenników*, „Ateneum Kapańskie” 135(2000) z. 2-3, s. 227-237.

¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie mszy św. odprawianej na wzgórzu „Kaplicówka”*, Skoczów 22.05.1995, <http://papiez.wiara.pl/doc/379852.Homilia-wygloszona-w-czasie-mszy-sw-odprawianej-na-wzgorzu/4> (13.08.2012)

XVIII w.) chrześcijaństwo, szczególnie zaś katolicyzm, był na celowniku różnych kolejnych rewolucji, przewrotów, wojen i ustrojów politycznych, które stawiały i stawiają sobie za cel poważne ograniczenie jego wpływów, a nawet unicestwienie go.

Komunizm, hitleryzm, anarchizm i wiele innych podobnych totalitarnych doktryn filozoficznych i społecznych zapisało się w najnowszych dziejach jako głęboko antychrześcijańskie. Toteż miał słuszość Jan Paweł II, gdy w swym liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* z 10 XI 1994, zapowiadającym obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, napisał: „W naszym stuleciu [XX] wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby «nieznani żołnierze» wielkiej sprawy Bożej” (nr 37).

Aktualny *Raport* dotyczący wolności religijnej, przeprowadzany co 2 lata przez katolicką organizację Pomoc Kościołowi w Potrzebie wskazuje na coraz większe ograniczanie wolności religijnej na świecie¹⁵. Z publikacji *Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2009-2010* dowiadujemy się o alarmujących liczbach prześladowaniach za wiarę w naszych czasach¹⁶. W dokumencie za lata 2009-2010 poinformowano, że do dyskryminacji chrześcijan ze względu na wyznawaną wiarę dochodzi w ponad 70 krajach świata. Oprócz wielkiego ryzyka utraty życia i zdrowia, dodatkowo chrześcijanie narażeni są jeszcze na codzienne szykany, dyskryminację, utratę prywatnego mienia. Współczesne organizacje chrześcijańskie oraz świeckie podają, że rocznie ginie na świecie co najmniej 150.000–170.000 chrześcijan za wiarę¹⁷.

Warto też zauważyć, że pośród 70 milionów chrześcijan zamordowanych za wiarę od początku pojawienia się chrześcijaństwa, aż 45 milionów zamordowano w latach 1900–2000.

Ciągle mamy chrześcijan, którzy podobnie jak pierwsi męczennicy nie tyle usiłują udowodnić zmartwychwstanie Chrystu-

¹⁵ [http://www.pkwp.org/oferta/ksiazki/przesladowani_i_zapomniani._raport_o_przesladowaniach_chrzescijan_w_latach_2009-2010/\(20.08.2012\).](http://www.pkwp.org/oferta/ksiazki/przesladowani_i_zapomniani._raport_o_przesladowaniach_chrzescijan_w_latach_2009-2010/(20.08.2012).)

¹⁶ Warszawa 2010.

¹⁷ Są to takie organizacje jak: Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Voice of the Martyrs, ICC, Release International, Word Evangelical Alliance, raport ONZ Human Rights Commission, raport waszyngtońskiego Centrum Wolności Religijnej (Council of Faith&International Affairs), Ontario Consultants on Religious Tolerance (OCRT).

sa przez argumentacje i przesłanki natury historycznej, ile przez dawanie świadectwa trwałej prawdzie w historii przez swą wierność Chrystusowi, dla którego warto żyć, płacąc nawet najwyższą cenę¹⁸.

Przykładowo męczennikami są Nigeryjczycy, którzy zginęli w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, 25 grudnia 2011 r., w zamachach na chrześcijańskie kościoły. Ojciec święty Benedykt XVI podczas spotkania z wiernymi 26 grudnia 2011 roku zgromadzonymi na Placu św. Piotra w Watykanie: potępił zamachy islamistów na kościoły w Nigerii i nazwał je „absurdalnym gestem”¹⁹. Przemawiając po polsku po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” papież stwierdził: „Również dzisiaj w wielu zakątkach świata nasi bracia chrześcijanie dają heroiczne świadectwo wiary pośród przesładowań” Wezwał też, by w małych i wielkich przeciwnościach zachować wiarę w to, że „kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. (...) Prawdziwym naśladowaniem Chrystusa jest miłość – stwierdził Benedykt XVI. Niektórzy pisarze chrześcijańscy nazywali ją «tajemnym męczeństwem». Św. Klemens Aleksandryjski pisał o tym tak: «Ci, którzy wypełniają przykazania Boże, dają mu świadectwo w każdym czynie, ponieważ robią to, czego On chce, i wiernie przywołują imię Pana». Tak jak w starożytności, również i dziś wierność trwanie przy Ewangelii może wymagać ofiary z własnego życia i wielu chrześcijan w różnych częściach świata cierpi przesładowania, a niekiedy również męczeństwo. Pan nam jednak przypomina: «kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony»²⁰.

¹⁸ Por. A. Soci, *Mroki nienawiści*, Kraków 2003.

¹⁹ Celem ataków były kościoły katolickie w północno-wschodniej Nigerii. Do przeprowadzenia zamachów przyznał się radykalny islamistyczny ruch Boko Haram. W zamachach zginęło 39 osób i jeden zamachowiec-samobójca. Por. <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,8403,przyjecie-ewangelii-moze-wymagac-ofiary-z-zycia.html> (13.04.2012).

²⁰ Por. tamże.

3. Pamięć Kościoła o świadkach wiary

Szczególnym wyrazem pamięci o świadkach wiary, a zwłaszcza męczennikach z XX wieku jest wynoszenie ich na ołtarze oraz ponawiane apele o zaprzestanie prześladowań za wiarę.

Najnowszym przykładem wyniesienia na ołtarze męczenników za wiarę mogą być 23 osoby zamordowane w 1936 roku, którzy zostali 17 grudnia 2011 r. beatyfikowani w Madrycie. Zostali oni rozstrzelani przez hiszpańskich rewolucjonistów. Wraz z nowymi błogosławionymi liczba wyniesionych na ołtarze męczenników zamordowanych przez rewolucjonistów w latach 1931–1939 wynosi już 1001. Beatyfikacje męczenników, zamordowanych przez hiszpańskich lewicowców, rozpoczęły się za pontyfikatu Jana Pawła II w 1992 roku.

Warto wspomnieć, że papież z Polski wyniósł na ołtarze wcześniej, bo w 1984 r. 99 męczenników z francuskiego Angers: 11 księży, 3 zakonnice i 87 świeckich, w tym matki z dziećmi. Wymordowali ich za wiarę rewolucjoniści francuscy. Najmłodszy z beatyfikowanych 17 grudnia 2011 roku hiszpańskich męczenników miał w chwili śmierci 18 lat. Żaden z nich nie wyparł się wiary w czasie pobytu w więzieniu. Jeden ze skazanych na koniec powiedział głośno: „Wiemy, że zabijacie nas, bo jesteśmy katolikami i zakonnikami. Jesteśmy nimi. Zarówno ja, jak i moi towarzysze przebaczymy wam z całego naszego serca”²¹.

Innym przykładem heroicznej wiary jest grupa 108 polskich męczenników drugiej wojny światowej, których beatyfikował Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie. Wspólny mianownik całej tej grupy osób to heroizm wiary ukazany w ekstremalnych warunkach wojennych²². Oczywiście, nie tylko oni oddali bohatersko swoje życie w czasie drugiej wojny światowej. Trudno było jednak beatyfikować wszystkich, tym bardziej, że do beatyfikacji wymagane są określone warunki. Stąd też od początku procesu beatyfikacyjnego w 1992 roku lista kandydatów aż pięciokrotnie się zmieniała. Powiększała się, a następnie była redukowana, kiedy

²¹ P. Kucharczak, *Błogosławione ofiary lewicowców*, „Gość Niedzielny” 25 XII 2011, nr 51/52, s. 5.

²² Por. Z. Pałubka, *Męczennicy II wojny światowej*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XII, Lublin 2008, kol. 684-695.

okazywało się, że w danych przypadkach nie ma wystarczającego materiału dowodowego na męczeństwo w rozumieniu teologicznym. Męczeństwo bowiem jest dobrowolnym i heroicznym przyjęciem śmierci zadanej z nienawiści do prawdy chrześcijańskiej, w celu dania świadectwa, czyli wykazania postawy wierności w stosunku do prawdy objawionej lub prawa Bożego. W definicji męczeństwa zawarte są więc trzy elementy: świadectwo, śmierć i heroizm²³. Aby czyjaś śmierć uznać za męczeństwo, musi być ona przyjęta we właściwy sposób. W jej ponoszeniu powinno się ujawniać męstwo, a więc opanowanie strachu, rezygnacji czy rozpacz. Męczeństwo stanowi bowiem heroiczny wymiar męstwa²⁴. Nie jest to jednak postawa biernej rezygnacji z życia. Zgoda na podjęcie śmierci musi być nie tylko wyraźna, ale pełna i chętna.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w grupie beatyfikowanych męczenników za wiarę znaleźli się przedstawiciele różnych stanów, zawodów, powołań. Są wśród nich duchowni, diecezjalni i zakonnicy, którzy woleli zginąć, niż zostawić swoją owczarnię. Ale byli tam także świeccy, na przykład Natalia Tułasiewicz nauczycielka z Poznania, żarliwa animatorka apostołatu świeckich, która w 1943 roku dobrowolnie wyjechała do Niemiec z transportem deportowanych na przymusowe prace kobiet, by podtrzymywać w nich wiarę i miłość ojczyzny. Została za to aresztowana, poddawana wyrafinowanym torturom i skazana na śmierć w komorze gazowej w obozie Ravensbrück²⁵.

²³ Por. A. Żądło, *Męczeństwo jako dar szczególnego świadectwa*, „Homo Dei” 70(2000) nr 3, s. 34-46.

²⁴ „Męstwo jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umocnia decyzję opierania się pokusom i przewycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy”. (KKK, 1808).

²⁵ Natalia Tułasiewicz (1906-1945) nauczycielka z Poznania, żarliwa animatorka apostołatu świeckich. Swój program ujęła w dzienniku duchowym, gdzie m.in. pisała: „Moją misją jest pokazać światu, że droga do świętości przemierza także poprzez hałaśliwe rynki i ulice, a nie tylko w klasztorach czy w cichych rodzinach. Pragnę świętości dla tysięcy dusz. I nie nastąpi to, naprawdę nie nastąpi, że do nieba pójde sama. Tam chcę prowadzić po mojej śmierci szeregi tych, którzy umrą po mnie”. <http://meczennicy.blogspot.com/2011/10/b-natalia-tuasiewicz.html>, (17.06.2012).

Heroizm wiary współczesnych świadków jest zauważony w Kościele nie tylko poprzez wynoszenie ich na ołtarze. Kierowane są nieustanne apele o zaprzestanie prześladowań za wiarę płynące nie tylko z Watykanu. Pamięć o nich wyrażają biskupi, kapłani oraz osoby konsekrowane i świeckie. Czynią to poprzez apele, modlitwy i organizowanie różnych form pomocy.

W Polsce Episkopat ustanowił Dni Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Pierwsze obchody odbyły się w 2009 roku i były poświęcone sytuacji chrześcijan w Indiach. Drugi Dzień Solidarności w 2010 roku ukazywał sytuację prześladowanych chrześcijan w Iraku, a trzeci w Sudanie. Organizatorem jest stowarzyszenie *Kirche in Not* – Pomoc Kościołowi w Potrzebie – założona w 1947 r. w Niemczech międzynarodowa dziś organizacja, pomagająca cierpiącym i prześladowanym katolikom na różnych kontynentach²⁶.

„Politykom nie wolno zapominać o prześladowanych chrześcijanach na Bliskim Wschodzie i w innych częściach świata” – przypomniał kardynał Christoph Schönborn. Metropolita Wiednia na spotkaniu przedstawicieli Kościołów z austriackim ministrem spraw zagranicznych, Michaeliem Spindeleggerem, 30 marca 2011 roku. Przewodniczący Konferencji Biskupów Austriackich stwierdził wówczas, że mimo jednostkowych postępów „sytuacja kulturalna, prawna i religijna chrześcijan w krajach muzułmańskich jest daleka od standardów praw człowieka”. Purpurat podkreślił, że sytuacja chrześcijan w Iraku, a także ostatnie zamachy w Egipcie na początku 2011 roku świadczą o tym, że wolność religijna jako „podstawowe prawo człowieka” jest w tych krajach łamana²⁷.

O pomoc dla prześladowanych chrześcijan w Sudanie apelował w październiku 2009 roku na konferencji prasowej w Warszawie biskup Eduardo Hiiaboro Kussala, Ordynariusz diecezji Tombura-Yambio (Afryka). Mówił o przemocy, jaką stosuje samozwańcza Armia Oporu Pana (LRA), mordując chrześcijan, porywając ich, torturując, gwałcąc i grabiąc. „Ludobójstwo chrześcijan w Po-

²⁶ Por. <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=40226>, (17.06.2012).

²⁷ Kard. Schönborn do polityków o prześladowaniu chrześcijan, <http://www.kuriaczestochowa.pl/aktulanosci/wiadomosci/764-kard-schoenborn-do-politykow-o-przeladowaniu-chrzecijan.html>, 18.082012).

łudniowym Sudanie trwa, dlatego kraj ten potrzebuje modlitwy i pomocy organizacji charytatywnych” – powiedział afrykański biskup²⁸. Sudański hierarcha zapewnił, że szanuje islam i zwrócił uwagę, tam, gdzie nie ma fundamentalizmu, jest szansa na pokój. Jako biskup nie może chodzić w koloratce i modlić się swobodnie. Jego matka została zamordowana, gdy on miał 2 miesiące, apelował o pomoc humanitarną i modlitwę w intencji Sudanu. Prosił o wysłanie misjonarzy, także świeckich, gdyż reprezentują oni jedyną instytucję, która nie opuściła Południowego Sudanu i dlatego jest nadzieją dla miejscowej ludności.

Można przytoczyć jeszcze inne przykłady troski i pamięci Kościoła o prześladowanych za wiarę chrześcijan w obecnych czasach. Pozostaje jednak otwarte pytanie: czy jest ona dostateczna, skoro wciąż ginie ich tak wielu? Co należałoby jeszcze uczynić, aby im pomóc i powstrzymać falę prześladowań za wiarę?

4. Zwyczajni ludzie – heroiczni świadkowie

Przymiot heroiczności przysługuje w najwyższym stopniu świętym. Można rozważać heroiczność życia świętych, ich dokonań i cnót. W kościelnej praktyce beatyfikacji i kanonizacji posługuje się kategorią heroiczności do ustalania świętości Sług Bożych. Świętość w rozumieniu teologicznym, jako osiągnięcie zjednoczenia z Bogiem poprzez współpracę z Jego łaską, od strony prawno-kanonicznej ujmowana jest poprzez heroiczny wymiar cnót.

Papież Pius XI uważał cnoty heroiczne za cnoty „wybitne”, „świętość” zaś według niego ujawniać się może także w rzeczach zwykłych dokonywanych jednak w niezwykły sposób²⁹. Stąd też uznaje się dziś, że praktyka cnót nawet sama przez się zwyczajna, ale jeśli podejmowana w szczególnych okolicznościach, jeśli trwa przez całe życie i jest wypełniana ze szczególną pilnością, może być uznana za heroiczną. Źródłem uświęcania może być codzienność, czyli takie wypełnianie obowiązków swego stanu, aby było

²⁸ *Biskup z Sudanu apeluje o pomoc dla prześladowanych chrześcijan* http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x22703/biskup-z-sudanu-apeluje-o-pomoc-dla-przesladowanych-chrzescijan/, (17.08.2012).

²⁹ Por. H. Misztal, *Heroiczność cnót*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol.799.

pełnym świadectwem dawanym Chrystusowi, doskonałym naśladowaniem Chrystusa w Jego życiu, cierpieniu, ubóstwie i dźwigniu krzyża³⁰.

Wspomniana już wcześniej w tym opracowaniu nauka soborowa o powszechnym powołaniu do świętości, wskazująca jednocześnie drogi jej realizacji poprzez wierność obowiązkom stanu i powołania, rzuciła nowe światło na tradycyjną wizję świętości i doskonałości chrześcijańskiej w ujęciu prawno-kanonicznym. Eksponuje się w niej rolę miłości Boga i bliźniego, wymiar doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, nie w oderwaniu od świata, ale w realiach codzienności wyznaczanych przez obowiązki stanu³¹. Współczesna wizja nie jest jednak w sprzeczności z wymogami tradycyjnej nauki Kościoła, przypisującej świętości wyjątkowość, niezwykłość, ponad przeciętność, co ujmowane było w kategorii heroicznego cnót. Stąd też i najnowsze prawo kanonizacyjne papieża Jana Pawła II dowodzenie świętości opiera się w dalszym ciągu na świadectwie praktyki cnót, a Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych domaga się udowodnienia ich heroicznego³².

Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, do której każdy podąża własną drogą. Heroiczności cnót może powstać nawet w małych rzeczach, a dokładniej w wiernym wykonywaniu obowiązków i urzędów stanu. Jedną z dróg, o czym wielokrotnie przypominał błogosławiony Jan Paweł II, jest życie małżeńskie³³. Szczególnym znakiem potwierdzającym ową prawdę był dzień 21 października 2001 r. Oto bowiem w 20. rocznicę ogłoszenia adhortacji *Familiaris consortio* miała miejsce beatyfikacja pary małżeńskiej Marii Luizy Corsini i Alojzego Beltrame Quattrocchi. Ta beatyfikacja, u progu III tysiąclecia chrześcijaństwa, stanowiła zwiastun przełomu w duchowości chrześcijańskiej ku „świętości dwojga” Wprawdzie małżeństwo Quattrocchich nie jest jedyną beatyfikowaną parą. 20 października 2008 r. w bazylice w Lisieux zostali beatyfikowani, również jako para małżeńska, Ludwik Martin (1823–1894) i Zelia Guerin (1831–1877), rodzice św. Teresy od Dzieciątka Je-

³⁰ H. Misztal, *Ewolucja kryteriów świętości w Kościele Zachodnim*, w: Z. J. Kijas (red.), *Święci a pojednanie Kościołów*, red. Kraków 1998, s. 48-49.

³¹ Tamże, s. 50-51.

³² Por. tamże, s. 51

³³ Por. R. Przyłucka, *Święci świeccy świętego papieża*, Kraków 2001.

zus. Mieli dziewięcioro dzieci, z których czworo wcześniej zmarło. Wyniesienie par małżonków, którzy uświęcili się przez związek sakramentalny i życie rodzinne stało się swoistym precedensem w dziejach Kościoła.

Warto zwrócić uwagę, że pojawiają się wciąż nowe przykłady uznania drogi małżeńskiej za drogę uświęcenia. Oto 9 lipca 2008 r. w archidiecezji madryckiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny małżeństwa Tomasza Alvira (1906–1992) i Franciszki Dominguez Susin (1912–1994). W 1939 r. pobrali się w Saragossie, a doczekali się dziewięciorga dzieci. Tworzyli przykładną rodzinę chrześcijańską. Małżonkowie byli supernumerariuszami Opus Dei. On od 1947 r., jako jeden z pierwszych. Franciszka od 1952 r. Franciszka była nauczycielką, a Tomasz profesorem nauk przyrodniczych. W 1963 r. utworzył Stowarzyszenie Wspierania Ośrodków Edukacyjnych, sieci szkół zakładanych przez rodziców, w których dzieci były wychowywane zgodnie z ich przekonaniami.

W Rzymie, na szczeblu diecezjalnym, toczy się obecnie proces beatyfikacyjny Lucii Gualandris (1907–2004) i Settimio Manelliego (1886–1978). On był nauczycielem, potem dyrektorem gimnazjum. Pobrali się w 1926 r., poznali osobiście św. Ojca Pio i zostali tercjarzami franciszkańskimi. Doczekali się aż 21 dzieci, z których przeżyło 13. Jeden z synów założył wspólnotę franciszkanów, a siedmioro wnuków wstąpiło do zakonu.

Dawanie świadectwa o prawdzie ewangelicznej, choćby miało łączyć się z cierpieniem i nawet śmiercią, należy do istotnych obowiązków ucznia Chrystusowego. Nie oznacza to, że każdy chrześcijanin musiał być świadkiem-męczennikiem, ale musiał być gotowy do manifestowania swojej przynależności do Chrystusa w każdym, nawet trudnych okolicznościach życia, także w życiu politycznym³⁴.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 93: „Jeśli męczeństwo jest najwyższym świadectwem o prawdzie moralnej, do którego stosunkowo nieliczni są wezwani, to istnieje także obowiązek świadectwa, które wszyscy chrześcijanie winni być gotowi składać każdego dnia, nawet za cenę cierpień i wielkich ofiar. Wobec rozlicznych bowiem trudności czy też w najzwyczajniejszych okolicznościach wymagających wierności łaadowi moralnemu, chrześcijanin jest wezwany, z pomocą łaski Bożej wypraszaney na modlitwie, do heroicznego nieraz zaangażowania, wspierany przez cnotę męstwa”

Gdy w 2004 r. kompletowano skład Komisji Europejskiej, rząd włoski zaproponował do niej prof. Rocco Buttiglione. Spełniał on wszelkie wymogi formalne. Komisarzem jednak nie został. Szanse na to stracił po wypowiedzi, w której m.in. przyznał, że uważa czyny homoseksualne za grzech. Powiedział też, że dla dzieci jest lepiej, gdy wychowują się w rodzinie złożonej z mężczyzny i kobiety. Wypowiedź włoskiego polityka, będąca świadectwem jego wiary, okazała się być niepoprawna politycznie. Wywołała burzę w europejskim establishmencie, a kandydaturę zaopiniowano negatywnie i w końcu wycofano. Był to konkretny przejaw dyskryminacji ze względu na wyznawaną wiarę. Poruszył chrześcijan we Włoszech i innych krajach, którzy zdecydowali się powołać ruch obrony wolności sumienia. Jako patrona nowego ruchu Buttiglione wskazał świętego Tomasza Morusa, „obrońcę niezbywalnej godności ludzkiego sumienia”, którego Jan Paweł II ogłosił patronem polityków w czasie jubileuszowego spotkania parlamentarzystów w Watykanie, na początku listopada 2000 r.

Przykłady można mnożyć, bo i ludzi dających heroiczne świadectwo wiary we współczesnych czasach nie brakuje. Ich świadectwo nie kończy się może śmiercią, ale doświadczają oni niewątpliwie swoistego prześladowania i ich postawa odznacza się heroizmem.

Zakończenie

Rodzi się pytanie: Czy Bóg prosi o heroizm wszystkich, również zwyczajnych, najzwyczajniejszych chrześcijan? Właśnie tak wyraźne przykłady wezwania do heroizmu, jak powyżej przedstawione dowodzą, że nie ma „zwyczajnych” chrześcijan, takich, którzy sobie będą żyli pod kreską statystycznej średniej. Wszyscy tak samo jesteśmy powołani do zjednoczenia z Bogiem: wierności prawdzie, dobru – do świętości, a jest ona na wyciągnięcie ręki. Proste zaufanie Jego czulej miłości sprawi, że On sam uczyni z nas duchowych herosów. Zdolnych nawet do męczeństwa, współcześnie rozgrywającego się na różnych arenach współczesnego świata. Słowa Jezusa, stanowiące dla pierwszych chrześcijan wezwanie do dawania świadectwa o Ewangelii i do przemiany świata, są nieodmiennie aktualne dla kolejnych pokoleń Jego uczniów. Święci „byli zawsze źródłem i początkiem odnowy w najtrudniejszych

momentach historii Kościoła” (*Christifideles laici*, 16)³⁵. Do heroizmu dojrzewa się codziennie, wypowiadając z coraz pełniejszym zrozumieniem słowa zrodzone w sercu, w kontakcie z żywym Słowem Bożym, przekraczając barierę spojrzenia wiarą na każde z szarych, codziennych zdarzeń.

Summary

The article aims at the presentation of the phenomenon of heroism of the witnesses of Christian faith in the contemporary world. Every historical period needs such heroes. The author focuses especially on the cases of the martyrs of the Second World War, the victims of anti-Christian persecutions of the 21st century and persons who have achieved sanctity in the circumstances of everyday life, e.g. as married couples and parents. The examples under discussion show that everyone is called to be a witness of the faith, to the point of martyrdom.

35 Por. E. Łomnicki, *Męczeństwo jako znak prawdziwości religii chrześcijańskiej w ujęciu apologetów chrześcijańskich*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1979 t. 7, s. 74-80.